

Dzieci z Anglii boją się nauczycieli

20 stycznia 2023

Najnowsze badanie w Anglii wykonane wśród dzieci w wieku szkolnym nie napawa optymizmem. Okazuje się, że w ciągu ostatnich sześciu miesięcy jeden na dziesięciu uczniów w Anglii opuścił szkołę, ponieważ czuł się zagrożony.



Czy to możliwe, żeby znacząca liczba dzieci w Anglii bała się chodzić do szkoły? Cóż, dane uzyskane w trakcie badania przeprowadzonego przez Edurio and The Key wśród 70 000 uczniów w wieku od 7 do 18 lat pokazuje, że tak właśnie jest. Badanie nie zostawia wątpliwości, że jeden na dziesięciu uczniów w Anglii choć raz opuścił szkołę w ciągu ostatnich sześciu miesięcy z uwagi na to, że czuł się w niej zagrożony. Największy strach budzą wśród uczniów przestrzenie wspólne – korytarze i place zabaw, głównie z powodu obecności na nich innych dzieci. Ale aż 13 proc. badanych uczniów stwierdziło, że zwyczajnie boi się nauczycieli. Spośród młodych Wyspiarzy, którzy czuli się zagrożeni, jedna trzecia wymieniła wiele powodów, a tylko 25 proc. dzieci odczuwających taki stan rozmawiało o tym z kimś w szkole.

Ogólnie rzecz biorąc 75 proc. dzieci, które wzięły udział w badaniu, stwierdziło, że czuje się „bardzo” lub „całkiem” bezpiecznie w szkole, natomiast 25 proc. wskazało na odpowiedzi „w miarę”, „niezbyt” lub „w ogóle”. Co natomiast znaczące, im dzieci są starsze, tym poziom odczuwanego przez nie zagrożenia rośnie. Około 85 proc. uczniów szkół podstawowych w klasach od 3 do 6 stwierdziło, że czuje się dość lub bardzo bezpiecznie, natomiast odsetek ten później spada. Po przejściu do szkoły średniej, w klasie 7, odsetek tożsamych odpowiedzi wyniósł 76 proc., a w klasach 8-11 osiągnął poziom zaledwie 60 proc. W raporcie czytamy także, że uczniowie „o tożsamości płciowej innej niż męska lub żeńska” mieli niższe poczucie bezpieczeństwa w szkole – 48 proc. czuło się bezpiecznie w porównaniu z 75 proc. dziewcząt i 78 proc. chłopców. Jeszcze gorzej sytuacja wygląda wśród uczniów deklarujących tożsamość homoseksualną, gdzie bezpiecznie w szkole czuje się 43 proc. z nich, oraz wśród uczniów biseksualnych, gdzie odczucie to towarzyszy zaledwie 45 proc. z nich. Wśród uczniów heteroseksualnych odsetek ten wynosi 71 proc.

Z badania wynika także, że uczniowie częściej czują się bezpiecznie poza szkołą niż w szkole (78 proc. w stosunku do 75 proc.), a największy ich odsetek czuje się bezpiecznie w Internecie – jest to 88 proc. Poczucie zagrożenia przytrafiło się 15 proc. uczniów korzystających z „Robloxa”, 12 proc. użytkowników Snapchata, 7 proc. uczniów używających „TikToka” i 6 proc. użytkowników „Instagrama”.

Frekwencja w szkołach w Anglii rzeczywiście pozostawia ostatnio wiele do życzenia, a dane pokazują, że na lekcje uczęszcza mniej uczniów niż przed pandemią COVID-19. Najwyraźniej absencje widać w szkołach średnich, gdzie w pierwszym semestrze uczniowie opuścili ponad 9 proc. zajęć w porównaniu ze średnią wynoszącą ok. 5,4 proc. z pięciu lat między 2014 a 2019 r.

„Dowodem ciężkiej pracy personelu szkolnego, który wspiera

swoich uczniów i buduje opiekuńcze społeczności szkolne, jest to, że 75 proc. dzieci, które wzięły udział w badaniu, stwierdziło, że czuje się bezpiecznie w szkole” – mówi Dame Rachel de Souza, komisarz ds. dzieci w Anglii. Ale zaraz później dodaje: „Pozostaje jednak jedna czwarta dzieci – czyli ośmioro w każdej 30-osobowej klasie – które nie czują się bezpiecznie. Bezpieczeństwo uczniów jest sprawą nadrzędną, a wnioski z tego raportu powinny stanowić obowiązkową lekturę dla wszystkich dyrektorów szkół. Tylko dzięki zrozumieniu, co prowadzi do tego, że dzieci czują się zagrożone, można wdrożyć skuteczną politykę i procedury”.

Być może tegoroczne absencje dzieci w szkołach są też spowodowane sezonem chorobowym, który w tym roku rozwinął się na wyjątkową skalę. Poza ogromną liczbą chorych na gripę, dzieci zaczęły też zeszłej jesieni znacznie bardziej chorować na wszelkie infekcje wywołane paciorkowcem typu A. Do końca grudnia władze sanitarne potwierdziły aż 30 zgonów wśród dzieci we wczesnym wieku szkolnym zakażonych tymi właśnie bakteriami. Według UK Health Security Agency (UKHSA) od połowy września do końca grudnia liczba ofiar wśród dzieci i dorosłych w wyniku zakażenia paciorkowcem w Anglii wyniosła 122 osoby, z czego 25 zgonów dotyczyło osób poniżej 18. roku życia. W Irlandii Północnej i Walii odnotowano trzy zgony wśród dzieci, a w Szkocji – dwa zgony wśród najmłodszych.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Zdjęcie: [14995841](#) (CC0)

Źródło: PolishExpress.co.uk